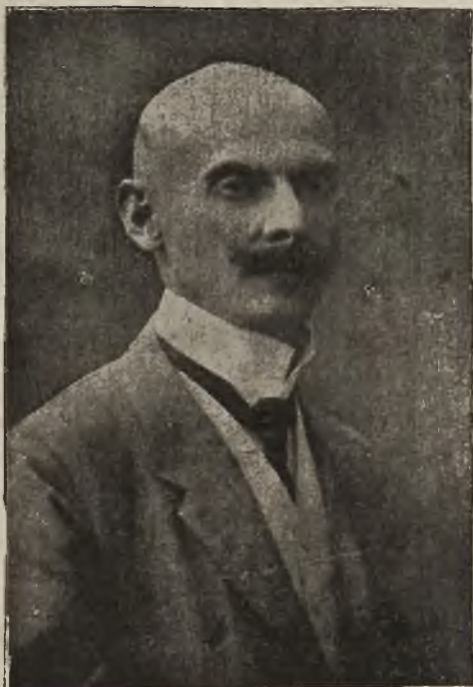


Tragedya dwojga serc

(Do ilustracji tytułowej).

Wojna światowa wywarła swój wpływ na wszystkie przejawy naszego życia, zmieniając zupełnie dawny jego tryb. To, co dawniej należało do wypadków bardzo rzadkich, dziś stało się niemal chlebem powszechnym, ludzie żyją nerwami, nie zdając sobie z tego sprawy, że czyni ich sprzeciwiają się prawom tak Boskim, jak i ludzkim. Wywrzeć na kimś swą zemstę przy pomocy kuli rewolwerowej lub spopularyzowanego dzięki wojnie ręcznego granatu,



Kierownik krakowskiego Starostwa: Radca Namiestnictwa, dr. Adam Bal z Choczwi, starosta krakowski.

to dziś coś tak zwykłego i powszedniego, jak dawniej spór słowny.

Życie rodzinne rozluźniło się w niesłychany sposób, na tem tle przychodzi też bardzo często do zająć z mniej lub więcej tragicznym przebiegiem. Ale i one tłumaczy sobie świat jako następstwa wojny i zbytniej do nich nie przywiązują wagi. Dramaty małżeńskie tak dziś spowszedniały, iż nie budzą ani setnej części tego wrażenia, co przed wojną, a spotykamy się z nimi nawet w tych sferach, w których dawniej były nadzwyczajną rzadkością.

Zostawić komuś żonę, a potem ją samą lub jej męża pozbawić życia, to zdarzenie dziś aż nadto częste.

Widownia podobnego wypadku były w ubiegłym tygodniu ciche i spokojne Krzeszowice. Kochanek

morduje swą ubóstwianą, żonę innego, uniesiony zazdrością, iż nie podzielała jego uczuć.

W Krzeszowicach w rynku mieści się restauracja niejakiego Oświęcimskiego, o którego żony, pięknej Broni, względy ubiegało się dwu rywali, wachmistrz żandarmerii Jąsko i sierżant stacyonowanej tamże brygady kawalerii, Steiner. Bronia sprzyjała widocznie wachmistrzowi, co jego rywala doprowadzało do rozpacz. Z tego powodu czynił Steiner Broni często wyrzuty, ale to nic nie pomagało.

Dzień 24 sierpnia b. r. stał się tragicznym dla pięknej Broni i jej zawiedzionego w uczuciach kochanka. W dniu tym wybrała się ona z wachmistrzem Jąską na przechadzkę do lasu. Podpatrzył to Steiner, a wiedziony zazdrością, poprzysiął obojgu krwawą zemstę. Ubrojony w rewolwer, podążył do lasu za czną parą i tutaj oddał do niej szereg strzałów, które jednak chybiły. Bronia i Jąsko powrócili bez szwanku do miasta, Steiner nie zaniechał przecież dalszej zemsty, bo, uzbrojony w granaty ręczne, zjawił się wieczorem w restauracji Oświęcimskiego i przystąpiwszy do lady szynkowej, za którą znajdowała się Bronia, zamieniwszy z nią kilka słów, rzucił w jej stronę granat ręczny, który eksplodował. Śmutki wybuchu były straszne. Dwa ciała runęły na ziemię, Steiner padł trupem na miejscu, śmiertelnie ranią Bronia wyla się w kurczach w kałuży własnej krwi. Lady szynkowa i ściany uległy zniszczeniu, pokrywając się krwią i kawałkami ciała nieszczęśliwych ofiar występnej miłości. Walczącą ze śmiercią ofiarę zawiedzionego kochanka w stanie beznadziejnym odatowano do szpitala.

Kierownicy krakowskiego Starostwa.

Nowy podział administracyjny naszego kraju na województwa wchodzi w życie z dniem 1. września b. r. O ile województwo przejmuje na siebie dawne agendy Namiestnictwa i Wydziału Krajowego, o tyle podlegające mu niższe instancje polityczne, to jest starostwa, zachowują prawie niezmiennioną zakres swego dotychczasowego działania. Pierwszą zatem instancją w naszej administracji politycznej pozostaje i nadal starostwo i z niem w bezpośredni kontakt wchodzić muszą wszyscy interesowani.

W życiu naszym społecznym odgrywać zatem musi starostwo z natury rzeczy rolę pierwszorzędą, reprezentując w powiecie rząd krajowy i pośrednicząc między nim a stronami interesowanymi. Zakres działania starostwa jest nadzwyczaj rozległy, oprócz bowiem sądownictwa, obejmuje wszystkie działy administracji państwowej.

Aby starostwo spełniało należycie swe posłannictwo, zależy od tego wiele, kto niem kieruje i jakich ma współpracowników, jeśli bowiem na tem stanowisku znajduje się bezduszny biurokrata, pla-

cówkę tę uważać należy za straconą, gdy natomiast urzędnicy, umiejący pogodzić spełnianie swych trudnych obowiązków z poczuciem prawdziwie obywatelskim, przyczyniają się do tego, aby między władzami państwowymi a ludnością wytworzyć harmonijne współżycie, co obydwojstronem wyjściem musi być tylko na pożytek. Ludność nabiera wówczas zaufania do urzędników, a tam samem i całego organizmu państwowego, który reprezentują, śpieszy do nich z zaufaniem, wiedząc o tem, że spotka się ze skuteczną radą i pomocą, a nie bezmyślnymi szyska-



Kierownik krakowskiego Starostwa: Radca Namiestnictwa, Marian Jagusiński zast. starosty krakowskiego.

nami. Przy obsadzaniu zatem tak ważnych i odpowiedzialnych posterunków, jak kierownictwo starostw, Rząd centralny powinien baczna uwagę zwracać na dobór osób.

I znów powtórzyć musimy prawie dosłownie to samo, co wyraziliśmy w poprzednim tygodniu przy omawianiu obsadzenia stanowiska krakowskiego wojewody i jego zastępcy, że Rząd miał i w tym wypadku nadzwyczaj szczęśliwą rękę, tak bowiem nowomianowany krakowski Starosta, jak i jego zastępca, to również osoby tożsame znane szeroko ze swej dotychczasowej nadzwyczaj owocnej działalności. Interes urzędu, jaki sprawują, idzie u nich w parze z interesem ogółu, a następstwem tego jest budzenie coraz większego zaufania do młodej administracji państwowej i jej przedstawicieli.

Nowy kierownik krakowskiego Starostwa, dr.



Rozbito się układów angielsko-irlandzkich: Tłumy publiczności, przybyłe na dworzec londyński celem powitania prezydenta de Valery.